

W 2007 roku dwóch Brytyjczyków – James Roth i Tony Larking – wpadło na pomysł stworzenia nowej marki sprzętu grającego.

Założyciele Roth Audio chcieli dostarczać odbiorcom innowacyjne produkty, które będą łączyć wysoką jakość dźwięku z nowoczesnością.

Tomasz Karasiński



# Lampowy kokon Roth Audio MC4

Pierwszą pozycją w katalogu był wzmacniacz lampowy MC4, z wbudowaną stacją dokującą. Później powstał kompletny system ALFiE, który odtwarza CD i DVD, pozwala słuchać radia i jest kompatybilny z iPodem. Następnie pojawiły się głośniki OLi, dedykowane pamięci Iana Curtisa z Joy Division. W katalogu Rotha znajdziemy także bezprzewodową stację dokującą RothDock oraz multimedialne systemy 2.0 i 2.1. Wymienione urządzenia powstały w odpowiedzi na rosnące zainteresowanie odtwarzaniem plików, zarówno ze sprzętu przenośnego, jak i z komputera. Czy ich połączenie z ideą wzmacniaczy lampowych ma sens?

## Budowa

Po otwarciu pudełka trzymamy w rękach wzmacniacz o skromnych gabarytach, ale relatywnie ciężki. Obudowę MC4 wykonano z zaokrąglonych na dole metalowych płyt i grubej warstwy pleksi. Przezroczysta osłona chroni dwa spore kondensatory oraz lampy (dwie 12AX7 i dwie 12AU7). Jeśli zajdzie potrzeba ich wymiany – Roth dołącza w zestawie bawełniane rękawiczki. Szklanych baniek nie należy dotykać palcami.

Górną część stacji podświetlono czerwonymi diodami. To oczywiście kwestia gustu, ale moim zdaniem wygląda to nieco tandetnie. Szczególnie, że widoczny jest wtedy głównie napis „China” na lampach (nie znajdziemy tam oznaczenia producenta, więc raczej nie są to audiofilskie rarytasy). Intensywne światło nie ma nic wspólnego z delikatnym żarem lamp, ale rzuca się w oczy. Znajomi na pewno zauważą nowy nabytek.

Front wzmacniacza zajmują dwa pokręta. Szkoda, że nie wykonano ich z metalu. Obsługa jest intuicyjna. Lewa gałka to potencjometr siły głosu – różnica pomiędzy kolejnymi stopniami wzmocnienia jest tak mała, że nawet w nocy można dokładnie ustawić żądaną wartość. Prawa to wybierak źródeł. Poza dokiem iPoda mamy do dyspozycji jedno wejście RCA (w domyśle: dla odtwarzacza CD) i 3,5-mm jacka dla innych przenośnych odtwarzaczy. W praktyce oba gniazda pozwalają podłączyć rozmaite urządzenia, w tym laptop. Instalację ułatwia dołączony do zestawu kabelek jack-jack oraz przewody głośnikowe, zakończone porządnymi wtykami banano-

wymi. Zmontowanie całego systemu jest dziecinnie proste.

MC4 został podklejony antypoślizgowymi nóżkami, co w połączeniu ze sporą masą zapewnia mu stabilność nawet na gładkich powierzchniach. Obsługę stacji ułatwia cienki metalowy pilot. Wyglądem nawiązuje do wzmacniacza – tutaj również postawiono na surowość. Układ przycisków przypomina listek tabletek. Skojarzenie to pogłębia grzechot, który sterownik wydaje przy każdym ruchu. Umożliwia za to szybką i precyzyjną obsługę. Za jego pośrednictwem uruchomimy wszystkie funkcje. Pilot będzie też udogodnieniem dla posiadaczy iPodów, ponieważ obsługuje funkcje tego odtwarzacza.

Wzmacniacz jest konstrukcją hybrydową o mocy 2 x 13 W/8 Ω. Oprócz widocznych z zewnątrz lamp zastosowano

**Lampowy żar? Nie.  
Podświetlenie diodami.**



tranzystory MOS-FET. W czasie pracy urządzenie mocno się nagrzewa, więc warto zostawić mu trochę miejsca dookoła. Na wypadek, gdyby użytkownik nie spełnił tego wymogu, producent wyposażył wzmacniacz w zabezpieczenie termiczne. Jest także układ chroniący przed zwarcieniem na wyjściu głośnikowym. Wszystko w tak maleńkiej obudowie?

Tak, ponieważ zasilacz zamknięto w osobnym ciężkim, metalowym pudełku, które trzeba postawić w pobliżu, nie zapominając o zapewnieniu mu prawidłowej wentylacji.

Music Cocoon MC4 występuje w katalogu jako samodzielny produkt. Wiadomo jednak, że bez głośników nie zagra. Roth nie skazuje nas na kupno zestawów ze swojej oferty. Wyposażając system w gniazda i kable, daje klientom duże pole manewru. Teoretycznie można tu podłączyć dowolne kolumny, ale przy tak niskiej mocy wzmacniacza nie pozwolimy sobie na szaleństwa. MC4 powinien prawidłowo współpracować z niewielkimi monitorami lub łatwymi do wysterowania zestawami podłogowymi.

Do testu trafiły podstawkowe Roth OLi2. Ich katalogowa cena to 759 zł za parę. Znalezienie porządných monitorów w podobnej cenie jest obecnie nie lada wyczynem. Tymczasem pierwsze wrażenia z oględzin OLi2 były zachęcające. Do monitorów do-

łączono uchwyty ściennie z możliwością regulacji kąta dogięcia i solidnymi śrubami. W przypadku konstrukcji z wylotem bas-refleksu na tylnej ścianie ustawienie w odległości kilku centymetrów od ściany może nie być najlepszym rozwiązaniem, ale niektórzy klienci z racji warunków lokalowych nie mają innego wyboru. Może skoro producent dodał takie uchwyty do



lakierowane powierzchnie zabezpieczono folią, która niechętnie odchodzi od kolumn i zostawia ślady kleju. Najwyraźniej Roth kleju nie żałuje, bo żółte ślady zobaczymy również przy gumowych resorach wooferów.

Przednia ścianka to 15-mm kanapka, złożona z dwóch płyt wiórowych o różnej gęstości. Pozostałe mają prawdopodobnie zbliżoną grubość. Konstruktorzy zastosowali też wzmocnienia, w tym prostokątne klocki wklejone w krawędziach oraz grubą poprzeczkę łączącą boczne ścianki. Wytłumienie to dwa kawałki waty mineralnej. Z tyłu znalazł

kompletu, to w jakiś sposób zadbał o ich prawidłową pracę w takich warunkach? W instrukcji nie napisano nic na ten temat. Wskazówki odnośnie ustawienia kolumn dotyczą odległości od ścian bocznych, kąta między głośnikami a słuchaczem oraz wysokości, na jakiej powinny się znaleźć kopułki wysokotonowe.

OLi2 to klasyczne dwudrożne monitory. Niskimi tonami zajmuje się przetwornik z 9-cm membraną z włókna szklanego, z metalowym koszem i magnesem zamkniętym w ekranującej puszcze. Wysokie tony są domeną 25-mm miękkiej kopułki polimerowej z napędem neodymowym. Najbardziej interesująca jest konstrukcja obudowy. Zaokrąglone boczki pokryto czarną folią drewnopodobną, a ścianki górną i dolną wykończono błyszczącym czarnym lakierem. Wygląda ciekawie. Szkoda jedynie, że na czas transportu

**Firmowy zestaw z monitorami OLi2.**

**Ekranowanie przyda się posiadaczom monitorów CRT.**



**Gniazda na małej przestrzeni. Na szczęście w zestawie są kable z bananami.**

się wylot bas-refleksu, gwinty do montażu uchwyty ścienne i plastikowy profil z gniazdami, do którego przytwierdzono minimalistyczną zwrotnicę. Terminale przyjmą dowolny rodzaj końcówek, ale najwygodniej skorzystać z bananów. Kolumny lepiej wyglądają z maskownicami. Na szczęście ich wpływ na brzmienie jest niewielki.

### Wrażenia odsłuchowe

W gronie audiofilów poruszających się w świecie lamp i dyskutujących o wyższości triody SE nad push-pullowym KT-88 miniaturowa stacja dokująca może wywołać mieszane reakcje. W kilka minut okazało się jednak, że MC4 to coś więcej niż świecąca zabawka nadająca się co najwyżej na komunijny prezent.

Estetyka brzmienia MC4 stanowi przeciwieństwo jej szpanerskiego wyglądu.



Miniaturowa, podświetlana na czerwono orgia z metalu i pleksi w połączeniu z firmowymi monitorami zaprezentowała brzmienie zaskakująco dojrzałe i muzykalne. Równowaga tonalna została delikatnie przesunięta w stronę niskich tonów, a barwę dźwięku w całym paśmie można określić jako przygaszoną. Dzięki takiemu strojeniu słuchacz nie jest na dzień dobry atakowany nadmierną ilością szczegółów i ostrymi sybilantami. Charakter brzmienia MC4 skojarzył mi się z mikrowięzami Denona i kolumnami Mission. Lekko przyciemniony, ale przyjemnie spokojny i głęboki.

W zakresie niskich tonów można pochwalić miłe dla ucha wypełnienie i umiejętność różnicowania barwy mimo słyszalnego bas-refleksowego nalotu. Czego jak czego, ale basu podstawkowe OLi2 nie żałują. Opcja montażu na ścianie wydaje się więc ryzykowna. Użytkownikom systemu Rotha proponuję nawet wypróbowanie zatyczek tuneli rezonansowych. Bas powinien zyskać na kontroli. Monitory mają go o wiele więcej, niż sugerują ich gabaryty. Bez problemu poradziły sobie z nagłośnieniem 18-metrowego pomieszczenia.

MC4 najlepiej sprawdza się w spokojnym repertuarze. Wydaje się, że jego żywiołem są jazzowe ballady z miękkim basem i przyjemnym wokalem. Dopiero w mocniejszym repertuarze udało się go przyłapać na zadyszcze. Kiedy najdzie nas ochota na słuchanie większych składów, będziemy się musieli pogodzić z tym, że wzmacniacz może się pogubić.

Brzmienie zestawu Rotha zasługuje na pozytywną ocenę. Jedynym minusem jest nieco rozbujany bas. Jego intensywność robi wrażenie, ale na dłuższą metę może się okazać męcząca. Problem nie jest jednak na tyle poważny, żeby go nie rozwiązać odpowiednim ustawieniem czy dopa-

sowaniem kolumn do rozmiarów pokoju (w ofercie Rotha znajdziemy głośniki OLi1 – mniejsze i tańsze o 200 zł). Nie zapominajmy też, że MC4 jest przeznaczony do współpracy z urządzeniami, które zazwyczaj są wyposażone w korektor,

**Takiego pilota nie powstydziliby się drogie wzmacniacze.**

a korzystanie z tej opcji nikomu nie przynosi wstydu. Jeśli audiofil używający na co dzień systemu wysokiej klasy może słuchać MC4 przez kilka dni bez znużenia, a nawet czerpać z tego przyjemność, to jest naprawdę dobrze.

## Konkluzja

Roth Audio to poważna alternatywa dla mikrozeszawów, głośników komputerowych i innych rozwiązań biurkowosypialnianych. Można go traktować jako pierwszy system hi-fi z możliwością późniejszej rozbudowy. Najpierw zmienicie kable głośnikowe, potem firmowe monitory zastąpicie Focalami lub Xavianami i zanim się obejrzyjecie, będziecie się przymerzać do zakupu wzmacniacza lampowego z prawdziwego zdarzenia.

## Roth Audio MC4/OLi2

Dystrybucja:	Rafko
Ceny	
MC4:	1999 zł
OLi2:	759 zł

### Dane techniczne:

#### Music Cocoon MC4:

Moc wyjściowa:	2 x 13 W
Wejścia:	iPod, RCA, jack 3,5 mm
Zdalne sterowanie:	+
Wymiary. (w/s/g):	10,8/17,4/18,7 cm

#### OLi2:

Skuteczność:	88 dB
Impedancja:	8 omy
Pasma przenoszenia:	55 Hz – 20 kHz
Rekomendowana moc wzm.:	b.d.
Wymiary (w/s/g):	31,5/18/21,8 cm



**Uchwyt ścienny tuż obok bas-refleksu. To może nie być dobry pomysł.**

## DEALERZY:

Katowice - Studio Hi-Fi tel: 32 246 01 56  
Gdańsk - ALBATROS I tel: 58 553 80 94, 558 40 58  
Gdynia - ALBATROS II tel: 58 661 25 71, 621 07 39  
Olsztyn - CORAB tel: 89 523 65 92, 535 17 90  
Kalisz - NEOVISION tel: 62 766 48 48  
Białystok - AUDIOFIL-A tel: 85 741 43 59  
Słupsk - KK & RS tel: 59 842 83 58  
Kielce - VIMED-SAT tel: 41 343 24 66  
Bydgoszcz - ARTOM BIS tel: 52 349 39 51  
Jaworzno - LBX Łukasz Bergiel tel: 507 124 834, 32 616 13 28  
Warszawa - AUDIO COLOR I tel: 22 836 60 15  
Warszawa - ART MEDIA DESIGN tel: 22 828 56 71  
Częstochowa - DELTA tel: 34 36 80 588  
Bielsko Biala - TOP-AUDIO tel: 33 816 50 62  
Poznań - AUDIOSTREFA.PL tel: 61 866 42 29  
Szczecin - DAT tel: 91 489 67 77



Dystrybucja:  
BEA POLSKA Sp. z o.o.  
ul. Górna 9  
10-040 Olsztyn  
[www.avanceaudio.pl](http://www.avanceaudio.pl)

